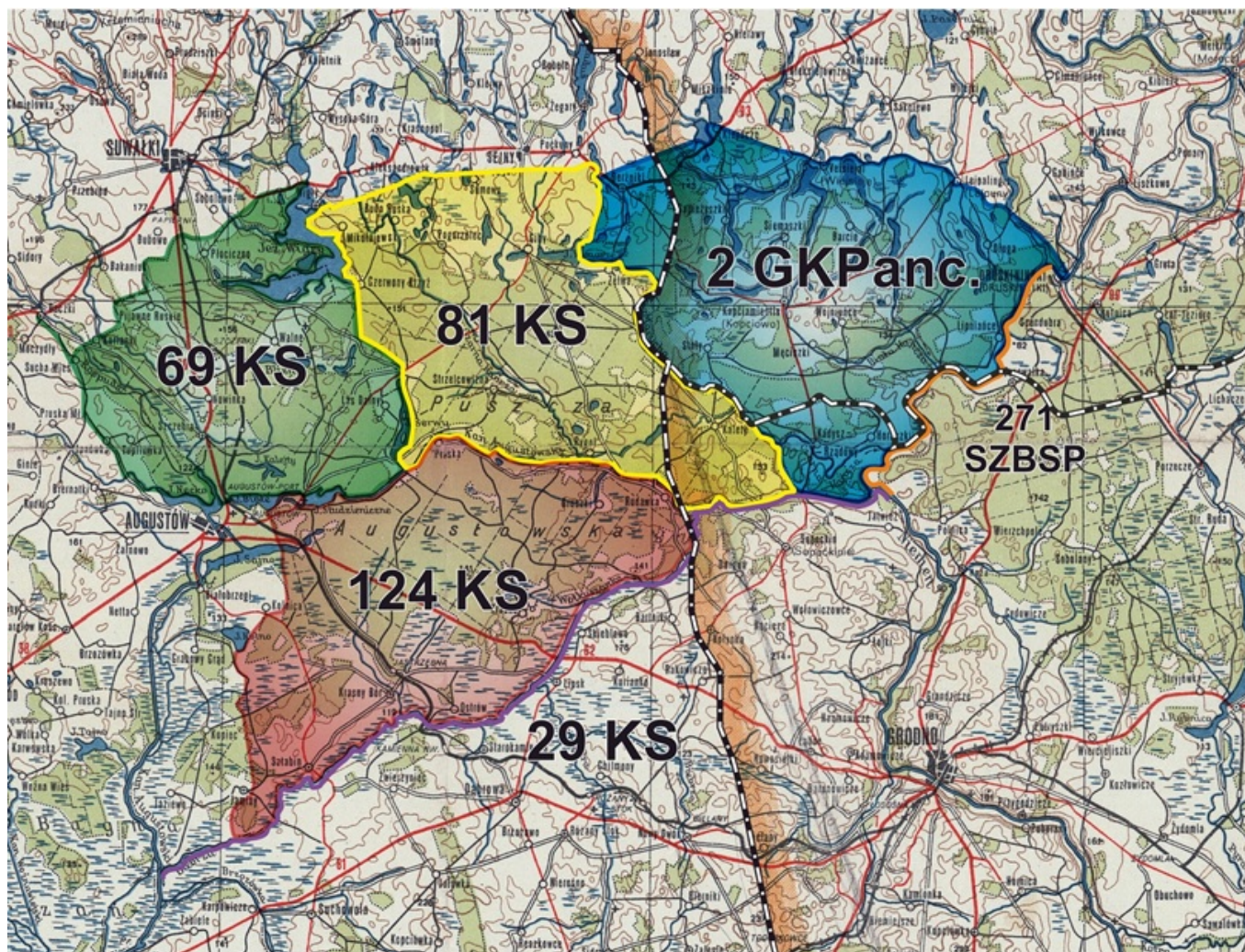


OBLAWA AUGUSTOWSKA - ZBRODNIA BEZ PRZEDAWNIENTA

Wynikiem sowieckiej operacji wojskowej przeprowadzonej na terenie północno-wschodniej Polski w lipcu 1945 r., określanej dziś jako Obława Augustowska, była największa zbrodnia popełniona na Polakach po II wojnie światowej. Co najmniej 600 Polaków zostało zamordowanych w nieznanym do dziś miejscu, a sprawcy pozostali bezkarni.

Dlaczego doszło do Obławy Augustowskiej?

Najprawdopodobniej Sowieci chodzili o zlikwidowanie polskiego podziemia niepodległościowego - bardzo silnego na północnych terenach województwa białostockiego. Zakończenie działań wojennych i początek okupacji sowieckiej jesienią 1944 r. nie oznaczały dla mieszkańców ziemi augustowskiej i suwalskiej nastania upragnionego pokoju. Decyzje konferencji jałtańskiej i powstały w jej wyniku porządek - pozostawiający Polskę na łasce wschodniego sąsiada - oznaczał dla wielu żołnierzy AK, NSZ i innych zbrojnych formacji konieczność kontynuowania walki aż do odzyskania pełnej suwerenności. Wiosną 1945 r. polskie podziemie przeprowadziło na północnych terenach województwa białostockiego wiele akcji, które właściwie sparaliżowały (poza większymi miastami) funkcjonowanie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Społeczeństwo na ogół wrogo traktowało funkcjonariuszy nowego porządku i chętnie wspierało niezłomnych żołnierzy. Komunistyczny rząd w Warszawie nie miał wystarczających sił, by samodzielnie spacyfikować nieposłuszny mu teren, przez który przebiegała ważna dla Sowieców droga przerzutu majątku zrabowanego w okupowanych Prusach Wschodnich.



Plan operowania sowieckich wojsk w trakcie Obławy (oprac. Paweł Kalisz, Paweł Niziołek/IPN Białystok)

„Wszystkich ujawnionych bandytów, [...] zlikwidować”

Przygotowując się do operacji, władze sowieckie ściągnęły w okolice Augustowa głównie frontowe oddziały 50. Armii sowieckiej i 12 lipca 1945 r. siłą ok. 45 tys. żołnierzy rozpoczęły akcję przeczesywania Puszczy Augustowskiej oraz okolicznych wsi. W działaniach tych pomagali im polscy funkcjonariusze Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa w Augustowie i Suwałkach, w powiecie suwalskim operował również, w porozumieniu z Sowiecami, 1. Praski Pułk Piechoty ludowego Wojska Polskiego. Jednak polskie władze komunistyczne nie były nawet informowane o przebiegu i celu akcji. Żołnierze sowieccy sukcesywnie przeczyszali kolejne fragmenty terenu i zatrzymywali napotkane osoby. Jeśli podejrzewali je o współpracę z podziemiem, zatrzymywali w obozach filtracyjnych, zlokalizowanych najczęściej w zabudowaniach gospodarskich. Z zachowanych wspomnień wynika, że aresztanci byli przesłuchiwani, często z użyciem tortur, ponieważ chciano ich zmusić do przyznania się do przynależności do podziemia lub wskazania innych, zaangażowanych w walkę o pełną suwerenność Polski. Chociaż operujące na tym terenie oddziały partyzanckie w porę zostały ostrzeżone o koncentracji obcych wojsk i opuściły zagrożony teren, to sowieckim wojskom udało się trzy dni po rozpoczęciu obławy rozbić ok. stusiedemdziesięciosobowy oddział AKO pod dowództwem sierż. Władysława Stefanowskiego „Groma”, ukrywający się jeszcze w Puszczy Augustowskiej w okolicach jeziora Brożane. Bój zakończył się śmiercią trzech oraz wzięciem do niewoli 48 partyzantów.



Zaginieni Anna i Mieczysław Wojno oraz Bronisław Myszczyński (źródło: oblawaaugustowska.pl).

Wojskowa część obławy zakończyła się 19 lipca, jednak zatrzymania i przesłuchiwanie trwały jeszcze przez kilka tygodni. Szacuje się, że Sowieci aresztowali ok. 7 tys. osób, z czego większość została zwolniona, ale co najmniej 600 zostało załadowanych na wojskowe ciężarówki i wywiezionych w nieznanym celu. Dziś mamy pewność, że zostali zamordowani, a to dzięki odkryciu przez rosyjskiego historyka, dr. Nikitę Pietrowa, tajnego szyfrogramu dowódcy tej operacji, w którym jest mowa o planowanej „likwidacji” rozpracowanych polskich żołnierzy. Zadanie to miała wykonać specjalna grupa operacyjna, składająca się z funkcjonariuszy kontrwywiadu wojskowego Smiersz. Ponieważ nikt z zaginionych nie powrócił ani do dzisiaj nie znaleziono jakichkolwiek wiarygodnych informacji o ich losie, można być pewnym, że swoje „zadanie” kaci wykonali.

Brak wiedzy o losie zaginionych niepokoił bliskich, szukali więc jakichkolwiek informacji. Ale żadna z pytanych instytucji nie była im w stanie pomóc. Urzędy gminy, które mimo wszystko starały się czegoś dowiedzieć, również spotykały się z murem milczenia. Niektórym zbyt gorliwym zdaniem władz osobom funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa „radzili”, by przestały się tą sprawą interesować. Nawet interwencje u samego Bolesława Bieruta były bezskuteczne. Przez kolejne lata pamięć o sowieckiej zbrodni stawała się tajemnicą rodzinną, nieznaną społeczeństwu.



Pomnik w Gibach [Kliknij w fotografii, by powiększyć] (fot. Jarosław Wasilewski)

Przywracanie sprawiedliwości

Przełom nastąpił 28 czerwca 1987 r., gdy odkryto w lesie w pobliżu Gib szczątki ludzkie. Pośpiesznie wykonana ekshumacja wykazała, że zostali tam pochowani żołnierze niemieccy. Niemniej nadziei rodzin ofiar na znalezienie bliskich nie udało się władzom stłumić. Dawni działacze „Solidarności” powołali Obywatelski Komitet Poszukiwań Zaginionych w Lipcu 1945 r., który zajął się tworzeniem listy zaginionych i wyjaśnianiem okoliczności tej zbrodni. Mimo szykan ze strony władz komitetowi udało się dotrzeć do wielu rodzin i zebrać informacje, które pozwoliły m.in. na zorientowanie się w skali zbrodni.

W wolnej Polsce śledztwo w sprawie obławy prowadziła prokuratura suwalska, w momencie powstania IPN postępowanie przejęła Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku. Prokuratorom i naukowcom udało się zgromadzić pokaźny zbiór materiałów i dokumentów, ale najważniejsze pytanie – jak zginęły i gdzie zostały pochowane ofiary obławy – pozostaje nadal bez odpowiedzi. Rosja, w posiadaniu której znajdują się materiały kluczowe dla wyjaśnienia sprawy, od kilkunastu lat konsekwentnie odmawia udzielenia pomocy prawnej.



Jarosław Wasilewski (ur. 1978) absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, od 2015 r. pracownik białostockiego Oddziału IPN, od sierpnia 2017 r. w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych. Zainteresowania badawcze: ruch komunistyczny na Białostocczyźnie w dwudziestolecie międzywojennym, Obława Augustowska, historia regionalna, w szczególności w okresie dwudziestolecia.

[Drukuj](#)

[Generuj PDF](#)

[Powiadom](#)

[Powrót](#)